

## Kuchnia rybacka

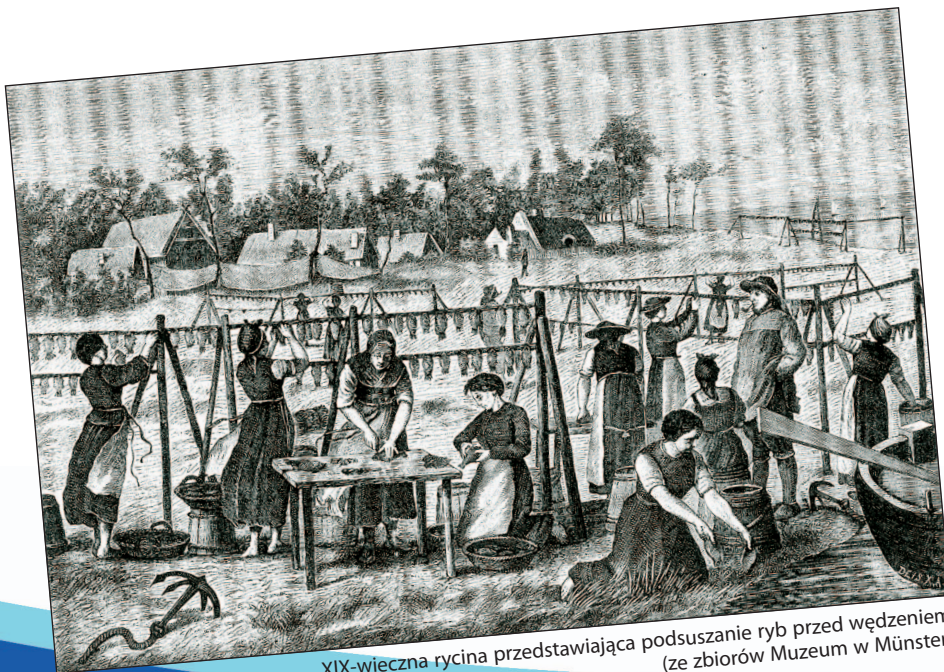
Podstawą kuchni rybackiej były ryby, które w przeszłości spożywano dwa, a nawet trzy razy dziennie. Najczęściej podawano je gotowane, solone, wędzone, rzadziej smażone, które upowszechniły się dopiero po 1920 roku. Powszechną potrawą rybną były zupy. Bardzo cenioną potrawą był i jest do dzisiaj na północnych Kaszubach rosół z ryb, zwłaszcza z dorsza, węgorza, flądry, a także polewki rybne, czyli zupy zabelane. Jedną z wersji zupy rybnej była *ksynë z pulkami* – zupa z jelit węgorza na wywarze z warzyw i głów ryb, podawana z ziemniakami w mundurkach.

Przysmakiem, przyrządzanym w rodzinach rybackich na Półwyspie Helskim oraz w miejscowościach nad Zatoką Pucką, była jajecznica ze szprotkami – *prażnica z bretlingama*. Przysmakiem była też smażona ikra dorsza, a z wątroby przyrządzano rodzaj pasztetu. W rodzinach rybackich na Półwyspie przygotowywano dawniej na zimę beczkę solonych szprotek, śledzi oraz duży kamionkowy garnek węgorzy, a w niektórych rodzinach także łososi.

Z kolei na Pojezierzu gotowano zupy z różnych gatunków drobnych ryb słodkowodnych zakwaszanych czasem sokiem z kapusty. Popularne były ryby smażone, a następnie marynowane w zalewie z wody, octu, cebuli i przypraw. Tak przyrządzone ryby jadano z gotowanymi ziemniakami lub chlebem. Powszechne było wekowanie smażonych ryb w zalewie octowej.

Bardzo często spotykaną potrawą na Pojezierzu były solone, wymoczone śledzie zalane octem z cebulą, czasem z dodatkiem jabłek i śmietany, tak zwane pulczy ze śledziem. Do śmietany dodawano też rozartą ikrę śledzia. W przeszłości na okres postu kupowano beczkę solonych śledzi. Nowszymi potrawami w kuchni rybaków jeziornych są klopsy i klopsiki z mielonych ryb.

W jeziorach kaszubskich w przeszłości występowało dużo raków, z których przyrządzano zupę rakową, lub gotowano i podawano je z dodatkiem masła i koperku. Zarówno dawniej, jak i dzisiaj na Pojezierzu praktykowane jest wędzenie ryb, głównie sielawy i węgorza.



XIX-wieczna rycina przedstawiająca poduszanie ryb przed wędzeniem (ze zbiorów Muzeum w Münster)

## DAWNE NARZĘDZIA RYBOŁÓWSTWA JEZIORNEGO



### Ciekawostka

Rybacy byli i są bardzo religijni, co nie przeszkadzało w podejmowaniu różnych czynności magicznych mających na celu zapewnienie pomyślności w połowach, np. huśtano się na sieci podczas zabawy maszopskiej, święcono je i okadzano, ale też wplatan o czernione wstążki „od uroku”. Jeszcze do niedawna wśród rybaków nadmorskich rozpowszechnione było przekonanie, że spotkanie kobiety przed wyruszeniem na połów spowoduje nieszczęście. Stąd też nie wpuszczano kobiet na pokłady łodzi i kutrów, natomiast podczas wyciągania sieci z rybami musiały one skryć się za wydmami.

### Ciekawostka

Rybą, która do czasu II wojny światowej nie cieszyła się poważaniem Kaszubów, a wśród starszych rybaków do dzisiaj, był dorsz. Potwierdzeniem tego jest między innymi pogardliwa nazwa kaszubska tej ryby *pomuchel*. Pod wpływem akcji promocyjnej prowadzonej od 1934 roku w Warszawie poprzez pokazy i festyny stał się z biegiem lat rybą cenioną przez konsumentów z całej Polski.

Folder wydany przez Kaszubski Uniwersytet Ludowy,

83-315 Szymbark, Wieżycza 1,

tel. 58 684 38 14,

www.kul.org.pl,

wiezycza@kul.org.pl

na zlecenie



LOKALNA GRUPA RYBACKA

KASZUBY

83-315 Szymbark

Wieżycza 1, tel. 58 684 35 80

e-mail: biuro@lgrkaszuby.pl, www.lgrkaszuby.pl

KASZUBY



PÓŁNOCNOKASZUBSKA LOKALNA

GRUPA RYBACKA

84-120 Władysławowo

ul. gen J. Hallera 19, tel. 58 774 68 90

e-mail: biuro@plgr.pl, www.plgr.pl



Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rybacki



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycje w zrównoważone rybołówstwo

# Rybołówstwo na Kaszubach

Tradycja i współczesność



www.lgrkaszuby.pl

www.plgr.pl



## Tradycje rybołówstwa

Nadmorskie położenie oraz liczne jeziora sprawiły, że na Kaszubach od najdawniejszych czasów rybołówstwo było jednym z ważniejszych zajęć. Stanowiło nie tylko źródło utrzymania, ale także wytworzyło oryginalną kulturę. Od początku dzieliło się na przybrzeżne rybołówstwo morskie i rybołówstwo jeziorne.

Najstarszymi miejscowościami na północnych Kaszubach znanymi z rybołówstwa były: Hel, Jastarnia i Puck. Rybacy mieszkali też w mniejszych miejscowościach, np. w Karwi, Gnieźdźwie, Mechelinkach, Rewie, Osłoninie, Swarzewie, Tupadłach. Z kolei najstarszymi miejscowościami znanymi z rybołówstwa jeziornego były: Chmielno, Garcz i Ostrzyce.

Rybołówstwo przybrzeżne przechodziło zmiany i przeobrażenia. W latach 80. XIX wieku nastąpił wzrost liczby rybaków. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej na całym polskim odcinku Wybrzeża mieszkało 1206 rybaków, w tym 180 w Jastarni. W okresie międzywojennym, mimo trudności, nastąpił rozwój infrastruktury ułatwiającej rybakom pracę. W latach 1928-1930 zostały w większości wykończone porty rybackie w Gdyni i Jastarni, a następnie przystąpiono do budowy portu kutrowego we Władysławowie. Duże znaczenie zarówno dla miejscowej ludności, jak i rozwoju turystyki miało uruchomienie w 1923 roku połączenia kolejowego Gdynia-Hel.

Po II wojnie światowej indywidualne rybołówstwo przybrzeżne było tolerowane podobnie jak rolnictwo indywidualne, nie cieszyło się jednak specjalnymi przywilejami. Rybacy musieli odstawać zakontraktowane ilości ryb do państwowych przetwórci po odgórnie ustalonych cenach, brakowało środków na modernizację łodzi i kutrów. Stąd też część synów rybaków wybrała lżejszą pracę i lepsze zarobki na państwowych statkach dalekomorskich. Jednak tradycja indywidualnego rybołówstwa przybrzeżnego na

Kaszubach przetrwała, gdyż stanowi ono zarówno zawód, jak i styl życia, gdzie liczy się nie tylko rachunek ekonomiczny, ale też przywiązanie do zawodu.

Obok przybrzeżnego rybołówstwa morskiego na Kaszubach rozwijało się rybołówstwo jeziorne. Naturalną bazą dla niego było i jest ponad 500 jezior pochodzenia polodowcowego. Prawo połowu ryb w jeziorach związane było z własnością wód lub brzegu. Właściciel pozwalał na połowy miejscowej ludności w zamian za dostarczenie określonej ilości ryb, a czasem pomoc w koszeniu łąk. Po II wojnie światowej większość jezior została upaństwowiona i przekazana Państwowym Gospodarstwom Rybackim. W ten sposób przerwano wielowiekową tradycję rybołówstwa indywidualnego. Część rybaków przeszła do pracy w PG Rybackich, inni odeszli z zawodu.

### MASZOPERIE

Od średniowiecza do lat 70. XX wieku rybacy uprawiający przybrzeżne rybołówstwo morskie skupieni byli w tradycyjnych organizacjach zwanych maszoperiami. W oparciu o normy prawno-zwyczajowe regulowały one zasady współpracy zawodowej (w tym podział łowisk i coroczną ich zmianę), wzajemnej pomocy oraz życia rodzinno-towarzystwskiego. Na czele maszoperii stał szyper. Podstawową zasadą obowiązującą zrzeszonych w niej rybaków był równy podział efektów połowów przy jednakowym nakładzie pracy i wkładzie narzędzi. Maszoperie udzielały pomocy niezdolnym do pracy maszopom, wdowom i sierotom po nich. Ponadto zwyczajowo świadczyły pomoc na rzecz szkoły (np. zakup drewna) i Kościoła (darowano ryby).

### MERKI

Obowiązująca wśród rybaków zasada stosowania własnych narzędzi pracy przyczyniła się do stworzenia systemu oznaczania sprzętów i narzędzi za pomocą tzw. merków. Były to znaki wycinane lub wypalane na drewnianych albo rzadziej kute na metalowych częściach narzędzi rybackich. Każdy ród rybacki miał własny motyw główny, który rozbudowywano, dodając kolejne kreski i znaki. Merki były przekazywane z pokolenia na pokolenie, podobnie jak sprzęty, narzędzia i metody połowu.

### POMERANKI I CZÓŁNA

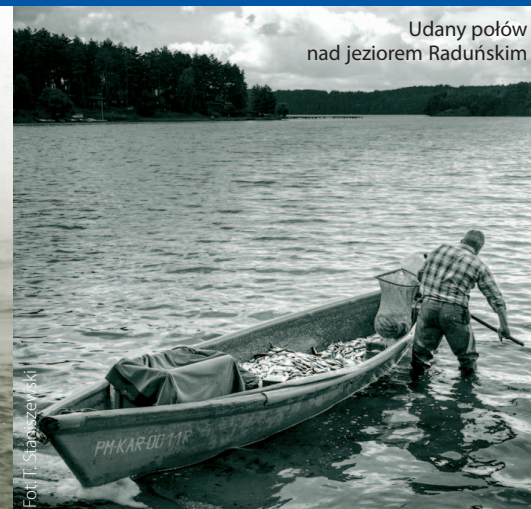
Najciekawszymi łodziami używanymi przez rybaków kaszubskich były *pomeranki*. Uwiecznione zostały w powieściach kaszubskiego rybaka i pisarza Augustyna Necla. *Pomeranki* były pełnomorskimi łodziami żaglowymi z płaskim dnem, mieczem i charakterystycznym ściętym głównym żaglem. Dochodziły do 9 metrów długości. Żagle barwiono na kolor czerwono-brunatny. Załogę stanowiło 7-8 mężczyzn. *Pomeranki* mogły pływać 20 mil od brzegu. Dzisiaj buduje się repliki *pomeranek*, które uczestniczą w pokazach, regatach oraz przewożą turystów.

Rybacy z Pojezierza na połowy wypływali w czółnach – wąskich, długich i płaskodennych łódkach. Pierwotnie drążono lub wypalano je z jednego kawałka drewna. Czółna kaszubskie miały grube boki i podniesiony przód, co powodowało, że były stabilne. Z biegiem czasu czółna zastąpiono łodziami budowanymi z desek.

Wyciąganie niewodu dobrzeżnego do połowu szprota, tzw. bretliznika, Chałupy, 1951 r. (fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Puckiej)



Udany połów nad jeziorem Raduńskim



Rekonstrukcja dawnej Pomeranki



Sieci w rybaczówce nad jeziorem Raduńskim



Łodzie rybackie na plaży w Mechelinkach

